

Piotr Wensierski

Opinie o procesie integracji europejskiej : wyniki badań

Słupskie Studia Historyczne 12, 177-202

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR WENSIERSKI

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

OPINIE O PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ. WYNIKI BADAŃ

Wiedza o społecznych opiniach związanych z procesem integrowania się naszego kraju z UE gromadzona jest od początku lat 90. Od tego okresu datuje się również współpraca krajowych instytucji badania opinii publicznej (CBOP, CBOS, Demoskop), nawiązana zostaje też współpraca z ich europejskim odpowiednikiem Eurobarometrem.

Początek lat 90. to rozpoczęcie działań informacyjnych prowadzonych przez rząd polski, których celem było zapewnienie społeczeństwu dostępu do wiedzy o funkcjonowaniu ugrupowania Wspólnot Europejskich. Centrum Dokumentacji Europejskiej od 1991 r. przygotowywało do upowszechnienia informacje np. z dziedziny prawa wspólnotowego, statystyki, poszczególnych polityk wspólnotowych (polityki handlowej, rolnej, regionalnej, walutowej itp.). Były one w głównej mierze skierowane do grup najbardziej zainteresowanych problematyką integracyjną (pracowników naukowych, parlamentarzystów). W mniejszym stopniu wiedza ta docierała do szerszego kręgu odbiorców. Powoli jednak wprowadzona została do programów nauczania na wszystkich szczeblach edukacji. Zreformowany system szkolny realizuje ścieżkę edukacyjną „edukacja europejska”, nauczyciele edukowani są na podstawie pakietów multimedialnych. Na poziomie akademickim upowszechniane są „studia europejskie” (licencjackie, magisterskie, podyplomowe). Polska bierze udział w programach międzynarodowej wymiany studentów i pracowników naukowych. Są realizowane wspólnotowe programy edukacyjne (Socrates, Leonardo da Vinci, Młodzież dla Europy). Przy Ministerstwie Edukacji Narodowej powołano Radę ds. Edukacji Europejskiej. Składa się ona z przedstawicieli środowisk naukowych, oświatowych i organizacji pozarządowych.

Ze społeczeństwem prowadzony był „dialog” przez uruchomiony specjalnie do tego celu Program Informowania Społeczeństwa, funkcjonujący od 1999 roku¹.

¹ *Przebieg negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – dokumenty.* Stan na 1 stycznia 2001 r. – informacja Rządu RP dla Sejmu RP, s. 163. Program Informowania Społeczeństwa (PIS) został przedstawiony w Urzędzie Integracji Europejskiej 10 marca 1999 r. i ostatecznie przyjęty przez Rząd RP 4 maja 1999 r.

Rząd zaplanował prowadzenie szerokich konsultacji z organizacjami reprezentującymi wiele grup społecznych – związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców, samorządowymi i pozarządowymi. Poczyniono też pewne starania o przygotowanie stosownej bazy, jak centra dokumentacji europejskiej, biblioteki depozytowe, ośrodki Euro-Info i wiele innych. Celem polityki naszego państwa w zakresie informacji europejskiej miało być po pierwsze informowanie społeczeństwa, po drugie – uzyskiwanie jego świadomego poparcia w działaniach związanych z naszym członkostwem w UE, by w ten sposób zapewnić Polsce jak najgodniejsze miejsce wśród innych krajów współczesnej Europy.

W dalszej części przedstawione zostaną wyniki badań opinii publicznej odnoszące się do wybranych elementów szerokiego procesu integracji. Badania przeprowadzone zostały przez: CBOS, OBOP i PBS.

1. Wiedza związana z integracją europejską

Wiedza naszego społeczeństwa o tych zagadnieniach, mimo pewnych wysiłków w tej mierze, jest niewielka. Ma ona charakter fragmentaryczny, powierzchowny, funkcjonują najczęściej slogany. Faktem jest, że do końca lat 80. ten problem nie był nagłaśniany ze względu na jego niepopularność w obozie państw socjalistycznych. Silniejsze przejawy zainteresowania tą problematyką notujemy od początku naszych pierwszych kontaktów, szczególnie handlowych, z państwami zachodnimi – na przełomie lat 80. i 90.

Badania przeprowadzone w 1990 r. wykazały, że 75% badanych słyszało o ugrupowaniu Wspólnot Europejskich, w 1993 r. ten odsetek osób powiększył się już do 86%, natomiast – co ciekawe – badania z 1994 r. wskazują na spadek świadomości naszego społeczeństwa o istnieniu zjednoczonej zachodniej Europy do poziomu 80%². Spadek poziomu wiedzy czy świadomości w tym momencie jest zaskakujący. Badania powyższe przeprowadzono w maju, a w lutym (tego samego roku) wszedł w życie Układ Europejski. Nasuwa się pytanie: co się stało? Należy przyjąć, że stopień świadomości społeczeństwa był wynikiem niedostatecznego natężenia informacji podawanych przez media jako głównego dawcy informacji na ten temat w tym czasie.

Ważny jest w tych badaniach wskaźnik osób z niskim wykształceniem mieszkańców wsi wiedzących o istnieniu Wspólnot – wynosił on tylko 60%. Najniższy stopień świadomości odnotowano u osób zamieszkujących wschodnią i południową Polskę. Powyższe badania wykazały jeszcze jedną interesującą korelację: spośród osób chodzących do kościoła kilka razy w tygodniu 21% nie wiedziało o funkcjonowaniu Wspólnot Europejskich, natomiast wśród osób deklarujących nieuprawianie praktyk religijnych odsetek niewiedzących wynosił 5%³.

² CBOS, *Opinia o integracji Polski z UE po wejściu w życie Układu Stowarzyszeniowego*, Warszawa, maj 1994 r.

³ Tamże.

W drugiej połowie lat 90. świadomość istnienia Wspólnot miało już niemal całe nasze społeczeństwo. Pytanie, które mogło sugerować posiadanie realnej wiedzy przez osoby badane, dotyczyło liczby państw członkowskich Wspólnot. W marcu 1992 r. tylko 21% spośród badanych było w stanie udzielić prawidłowej odpowiedzi, natomiast dwa lata później (1994 r.) odnotowano wzrost o 3 punkty, przy jednoczesnej 50% niewiedzy badanych⁴. Badania czerwcowe 1995 r. wykazały, że tylko 6% badanej populacji było w stanie wymienić wszystkie kraje członkowskie, a było ich od 21 stycznia 1995 r. piętnaście, później doszły Szwecja, Finlandia i Austria. Stan niewiedzy dotyczył w tym przypadku również tzw. najlepiej zorientowanej części naszego społeczeństwa (kadra kierownicza, osoby z wysokimi dochodami)⁵.

Innym wyróżnikiem, na który zwracano uwagę w przeprowadzonych badaniach, był poziom wiedzy o aktualnych wydarzeniach w samej Wspólnocie i stosunkach pomiędzy Polską a Unią Europejską. Tylko 17% osób wiedziało o wejściu w życie Traktatu z Maastricht, natomiast aż 56% nie potrafiło udzielić żadnej odpowiedzi.

Podobne zainteresowanie zanotowano w sprawie dotyczącej bezpośrednio Polski – chodziło o wejście w życie Układu Stowarzyszeniowego Polski z UE (1 lutego 1994 r.). W kwietniu 1994 r. o tym wydarzeniu wiedziało 69% badanych, z których tylko 26% wykazywało zainteresowanie tą sprawą, natomiast 31% w ogóle nie słyszało o Stowarzyszeniu. Wynika z tego, że wiedza o tym wydarzeniu była bardzo umiarkowana. Najmniejsze zainteresowanie wykazywały osoby poniżej 20 roku życia (55% nie interesowało się, a 35% nie słyszało wcale o Układzie). Także połowa robotników niewykwalifikowanych i rolników nie słyszała o Układzie oraz tylko 10% inteligencji, zaś miejsce zamieszkania badanych wskazało, że im większe miasto, tym intensywniejsze zainteresowanie⁶.

Analizując powyższe wyniki badań należy stwierdzić, że poglądy polityczne nie były czynnikiem różnicującym wśród badanych, jedynie wyróżniły się osoby, które w ogóle nie interesowały się polityką, a zatem uchodziły za najmniej zainteresowane.

Potwierdzeniem tezy o pewnej fragmentaryczności i płytkości wiedzy badanych jest utożsamianie Układu Stowarzyszeniowego z pełnym członkostwem Polski w UE. Również powtórne badania z czerwca 1995 r. pokazały, że tylko 19% badanych potwierdziło, iż Układ obowiązuje, a już 35% (czyli o 9% więcej) było przeciwnego zdania⁷.

W tym samym okresie (1994 r.) zarysowuje się minimalna wiedza związana z prawami i obowiązkami wynikającymi z przyszłego członkostwa Polski w UE. Badania wówczas wykazały: 21% badanych uważało, że Polska będzie miała takie same obowiązki jak inne kraje członkowskie, 28% było odmiennego zdania, 20% nie potrafiło udzielić odpowiedzi, natomiast 31% nie słyszało nic na ten temat⁸.

⁴ CBOS, *Polacy o UE*, Warszawa, październik 1994 r.

⁵ CBOS, *Unia Europejska w świadomości społecznej*, Warszawa, czerwiec 1995 r.

⁶ OBOP, *Polacy a UE*, Warszawa, kwiecień 1994 r.

⁷ CBOS, *Unia Europejska w świadomości społecznej*, Warszawa, czerwiec 1995 r.

⁸ OBOP, *Polska a UE*, Warszawa, kwiecień 1994 r.

Powyższe wyniki badań potwierdziły małe zainteresowanie społeczeństwa, niski stopień jego wiedzy, a chyba przede wszystkim niedostateczny sposób informowania go o tym, co się dzieje w procesie integracji Polski z UE. Przecież 1994 rok to okres wejścia w życie Układu Stowarzyszeniowego, złożenia przez Polskę oficjalnego wniosku o członkostwo w Unii Europejskiej (8 kwietnia 1994 r.), to wreszcie w dniach 8-10 grudnia szczyt Rady Europejskiej w Essen, gdzie podjęto przełomowe decyzje dotyczące strategii przedczłonkowskiej w odniesieniu do państw stowarzyszonych z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, w tym oczywiście Polski.

W 1995 r. Polska otrzymała konkretne zadania związane z przygotowaniem dokumentów będących sprawdzianem gotowości wejścia do UE, zatem było dużo ważnych wydarzeń w tak krótkim czasie, o których należałoby aktywniej, przystępniej informować opinię publiczną.

Przyjrzyjmy się badaniom związanym ze świadomością skutków prawno-administracyjnych przystępowania Polski do Unii Europejskiej w 1997 r. Przeprowadzone w marcu badania wykazały, że 60% badanych uznało, iż proces zbliżania się do UE będzie wymagać zmiany (dopasowania) niektórych przepisów prawnych do prawa obowiązującego w Unii, jednak stosunkowo duży odsetek (bo 31%) nie umiało na to pytanie odpowiedzieć, wybierając opcję „trudno powiedzieć”. Podobna liczba – 28% na pytanie związane z liberalizacją wymiany handlowej wybrało również odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Nie lepiej było z odpowiedziami na pytanie o możliwości odwołania się od decyzji polskich władz i sądów wprost do Trybunału Europejskiego – 36% nie miało zdania na ten temat, 53% akceptowało. Obrót ziemią i nieruchomościami, wolność osiedlania się na obszarze Unii obywateli państw członkowskich – na te pytania 31% badanych odpowiedziało „trudno powiedzieć”, a 25% kwestionowało te sprawy.

Zasadniczo większą wiedzę na temat skutków prawnych i administracyjnych integracji mieli mężczyźni, osoby w przedziale wiekowym 35-44 lat, mieszkańcy dużych miast, regionów zachodnich i południowo-zachodnich Polski, ludzie lepiej wykształceni, kadra kierownicza, prywatni przedsiębiorcy⁹.

Problematyka zadań stojących przed naszym krajem w procesie akcesji i wiedza badanych na te tematy w marcu 1998 r. prezentują się następująco: najlepiej poinformowani byli mężczyźni, zaś kobiety częściej wybierały odpowiedź „nie wiem”. „nie orientuję się”. Czynniki wykształcenia zwiększały prawidłowość odpowiedzi o około 10%. Zawód nie był żadną oczywistą determinantą poprawnych odpowiedzi. W sumie najlepiej poinformowaną grupą okazali się szefowie firm i instytucji oraz grupa pracowników umysłowych. Przykładem niech będzie pytanie: „czy głównym warunkiem przystąpienia Polski do NATO jest przystąpienie do UE?”. Pytanie tak sformułowane ma oczywiście specyficzną konstrukcję i tylko 54% odpowiedzi dyrektorów było prawidłowych, drugą grupę stanowili rolnicy (sic!) – 51%, a dopiero na trzecim miejscu pracownicy umysłowi – 46%. Najgorsze wyniki

⁹ CBOS, *Opinia o integracji Polski z UE*, Warszawa, marzec 1997 r.

zanotowano wśród robotników niewykwalifikowanych – 81% złych odpowiedzi i gospodyń domowych – 75%.

Posłużmy się innym przykładem, który potwierdza tezę braku gruntownej wiedzy respondentów. Uzyskiwane odpowiedzi są niepewne, płytkie, stwarzają wrażenie wyrażania opinii własnych na podstawie funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów, utwierdzonych, ale fałszywych opinii. Na pytanie „czy po przystąpieniu Rosji do UE nasze wejście jest mniej prawdopodobne?” poprawnych odpowiedzi udzieliło tylko 56% respondentów. Po prostu respondenci nie zadali sobie trudu zwrócenia uwagi na fakt, że Rosja na razie nie jest członkiem Unii ani nie ubiega się o członkostwo. Automatyzm myślowy podpowiada, że wejście Polski w takiej sytuacji jest mniej prawdopodobne. W odpowiedziach na inne pytanie złożone, o sugestywnej konstrukcji: „USA, które są członkiem honorowym UE, popierają nasze wejście do niej, ale po zmniejszeniu inflacji do 5%”, znów zadziałał najprostszy mechanizm bezkrytycznego przyjęcia zawartej w nim sugestii – „USA – to dobrze”. Poprawnych odpowiedzi było tylko 35%, pozostałe (65%) były błędne. Trzeba zwrócić uwagę, że aż 60% młodzieży (w przedziale wiekowym 15-19 lat) odpowiadało błędnie.

Charakterystyczną zmienną warunkującą poziom wiedzy był wiek badanych. Najwyższy procent złych odpowiedzi pochodził od osób powyżej 60 roku życia oraz młodzieży do 19 roku życia. Najwyższy i najbardziej ugruntowany poziom wiedzy reprezentowały osoby w szerokim przedziale wiekowym – od 27 do 60 roku życia. Także do lepiej poinformowanych należy zaliczyć mieszkańców miejscowości liczących 50-200 tys. osób. Innym czynnikiem wyróżniającym było skorelowanie poziomu wiedzy o Unii Europejskiej z poziomem materialnym badanych – im wyższy dochód, tym większy zasięg wiedzy¹⁰.

W badaniach przeprowadzonych w marcu 2001 r. przygotowano dwa pytania dla respondentów celem uzyskania ich opinii o tym, jak oceniają swój poziom wiedzy

Tabela 1

Opinia respondentów o integracji Polski z UE w 2001 r. (w %)

Czy czuje się Pan(i) dobrze poinformowany(a) na temat integracji Polski z UE?	Jak Pan(i) ocenia, blisko czy daleko jest Polska na swojej drodze do tego, aby stać się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej?		
	daleko	w połowie drogi	blisko
Dobrze poinformowany	35	49	15
Średnio poinformowany	33	52	15
Słabo poinformowany	46	45	9

Źródło: CBOS, *Opinie o integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, marzec 2001 r.

¹⁰ PBS, *Dom '98*, Warszawa, marzec 1998 r.

na temat integracji oraz jak ich zdaniem daleko jest nasz kraj od osiągnięcia pełnego członkostwa w Unii Europejskiej.

Jak pokazują uzyskane wyniki, zachodzi pewna zbieżność: osoby, które uważały, że są słabo poinformowane, częściej niż średnio i dobrze poinformowane twierdziły, że Polskę czeka jeszcze długa droga do osiągnięcia celu. Zdecydowana większość badanych sądziła, że Polska jest w połowie drogi. Ocena „blisko” wyrażana była przez osoby uważające, że mają dobrą lub co najmniej średnią wiedzę – po 15% badanych (tab. 1).

Wyniki tych badań nie mogą być satysfakcjonujące. Trzeba jeszcze wiele wysiłku, aby można było odnotować pełniejszą, głębszą wiedzę naszego społeczeństwa o tym ważnym dla naszego kraju procesie historycznym.

2. Poparcie dla integracji

Poparcie dla integracji wynikało, jak należy przypuszczać, z nadziei na poprawę stanu naszej gospodarki i tym samym polepszenie warunków życia Polaków. Stosunek do integracji w dużym stopniu zależał od tego, jak odbierane były prognozy dotyczące poziomu życia w osobistym odczuciu respondenta.

Niskie dochody, często w ogóle ich brak (wysoka stopa bezrobocia), niezadowolenie z poziomu życia własnej rodziny, brak poczucia lepszych perspektyw wielu osób nie napawał optymizmem. Także świadomość znacznego dystansu, jaki dzieli Polskę od państw – członków Unii Europejskiej, szczególnie w sferze materialnej, powodowała duże wahania opinii i sprzyjała sceptycyzmowi wobec integracji jako takiej. Najsilniej takie postawy obserwowano u rolników, mieszkańców wsi i miasteczek¹¹.

Konkludując ten wątek, należy przyjąć, że podstawowymi wyznacznikami tożsamości społecznej jednostki związanymi ze stosunkiem do integracji europejskiej były: wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, grupa społeczno-zawodowa, kondycja materialna (stan gospodarstwa domowego).

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione opinie związane z poparciem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w okresie 1994-2001.

Z badań przeprowadzonych w połowie 1994 r., czyli w okresie dużej aktywności związanej z naszym przyszłym członkostwem w Unii, za przystąpieniem Polski do UE opowiadało się 77% respondentów, jednoznacznego zdania na ten temat nie miało („trudno powiedzieć”) 17%, a zdecydowanych przeciwników było tylko 6% – najmniej w całym ocenianym okresie.

Następny rok, 1995, wskazuje na 5-punktowy spadek będących „za”, zwiększył się zatem odsetek „przeciw” i „trudno powiedzieć”. Wyniki majowych badań w 1996 r. były natomiast nadspodziewanie pomyślne. Za przystąpieniem do UE opowiadało się aż 80% respondentów. Jest to zarazem najwyższy wynik w latach 90.

¹¹ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (95), kwiecień 1997 r.

Być może wpływ na niemal euforyczny stan badanych miały dobre relacje *avis*, czyli opinii o stanie naszego przygotowania do rozpoczęcia procesu negocjacji.

Rok 1997 charakteryzuje się (we wszystkich trzech turach badań) spadkiem liczby osób opowiadających się za integracją aż o 8 punktów procentowych, co jest dużą skalą. Powiększyła się więc druga i trzecia grupa, czyli głosujących „przeciw” oraz nie mających zdania na ten temat.

W roku 1998 CBOS zbadał trzykrotnie poziom poparcia dla integracji. Wyniki tych badań pokazują po pierwsze wyraźny spadek zainteresowania, bo aż o 6 punktów procentowych w stosunku do sierpnia 1997 r., a po drugie, że poparcie utrzymuje się na niezmiennym poziomie i w ewentualnym referendum na ten temat 64% ankietowanych opowiedziałoby się za przyjęciem naszego kraju do Wspólnot. Co nie znaczy, że nie było obaw – utrzymywał się bowiem stosunkowo wysoki udział przeciwników – 19% (najwyższy w dotychczas przeprowadzonych badaniach) oraz nie mających zdania (17%).

Interesujący jest związek pomiędzy gotowością opowiedzenia się w referendum za integracją a wykształceniem respondentów. Badania wcześniejsze wskazywały oczywistość – im wyższy stopień wykształcenia, tym pewniejsza deklaracja poparcia. Tymczasem badania w 1998 r. wykazały, że za integracją częściej opowiadały się osoby ze średnim wykształceniem – 76%, a dopiero na drugim miejscu z wyższym – 70%, natomiast z wykształceniem podstawowym poparcie w referendum deklarowało 54%¹². Niewielki spadek deklaracji poparcia integracji wśród osób najlepiej wykształconych nie stanowi podstawy do przypuszczenia, że to kwestionowanie proeuropejskich dążeń Polski, ale może oznaczać np. zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia przez Polskę negocjacji z Komisją Europejską i państwami członkowskimi Unii.

Rok 1998 z punktu widzenia dokonań UE i rządu RP był pomyślny. Formalnie nasz kraj przybliżył się nieznacznie do członkostwa. Rozpoczęto oficjalne negocjacje (31 marca 1998 r.), przyjęto projekt Narodowego Programu Przygotowania Polski do Członkostwa. Należy też pamiętać o negatywach, np. Komisja Europejska odrzuciła aż 14 polskich projektów związanych z funduszem pomocowym PHARE. Negocjacje zaś zakończono tymczasowym zamknięciem zaledwie w trzech stosunkowo łatwych obszarach: edukacja i kształcenie, nauka i badania oraz małe i średnie przedsiębiorstwa.

Mimo to w 1998 r. dał się odczuć regres w naszej drodze do integracji. Większość badanych deklarowała dalej poparcie, ale chyba zaczęło słabnąć przekonanie, że integracja jest możliwa w krótkim czasie. Z jednej strony zwracano uwagę, że informacja jest niedostateczna, z drugiej strony zarzucano, że do społeczeństwa dociera coraz więcej informacji, ale nie zawsze spójnych, rzeczowych i prawdziwych. Tworzyło to sytuację chaosu informacyjnego i dezinformowało społeczeństwo. Narastać zaczęło przekonanie, że nasz kraj nie jest gotowy, by sprostać konkurencji z zachodnimi firmami, wzrastać zaczęła świadomość tego, czym dysponujemy, oraz

¹² CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (103), grudzień 1998 r.

dużego dystansu, który trzeba będzie mozolnie odrabiać przez dłuższy czas. To także moment, kiedy pojawiły się obawy związane z wykupem nieruchomości przez obcokrajowców. Jeszcze silniej zaczął się rysować sprzeciw związany z możliwością nabywania ziemi przez cudzoziemców w Polsce – szczególnie terenów leśnych, zbiorników wodnych, działek rekreacyjnych, w mniejszym stopniu ziemi rolnej¹³.

Trzeba przyznać, że w 1999 roku nastąpił dalszy spadek społecznego poparcia dla integracji. Towarzyszyła temu coraz większa rozbieżność w ocenie skutków, jakie może to zjawisko spowodować. Zaczęło się pojawiać przekonanie, że sama integracja przyniesie Polsce więcej strat niż korzyści, że na tym procesie bardziej skorzystają państwa członkowskie UE niż państwa będące na etapie akcesji.

Po raz pierwszy rozszerzono obszar różnych tematów badań, np. „czy Unia powinna pozostać jedynie otwartą przestrzenią gospodarczą, powinna być jednolitym organizmem politycznym, czy też winna tworzyć wspólnotę wartości lub wspólnotę

Tabela 2

Wskazania respondentów w różnych terminach badań (w %)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, to czy głosował(a)by Pan(i):	Za przystąpieniem	Przeciw przystąpieniu	Trudno powiedzieć
VI '94	77	6	17
V '95	72	9	19
V '96	80	7	13
III '97	72	12	16
IV '97	72	11	18
VIII '97	72	12	15
V '98	66	19	15
VIII '98	63	19	18
XII '98	64	19	17
V '99	55	26	19
XI '99	59	26	15
II '00	55	26	19
V '00	59	25	16
XI '00	55	26	19
III '01	55	30	15

Źródło: CBOS, *Opinie o integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, marzec 2001 r.

¹³ CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (98), wrzesień 1998 r.

kulturową”¹⁴. Najwyższą akceptację wśród respondentów, bo 65%, uzyskała problematyka gospodarcza integracji. Mniej niż połowa – 44% aprobowała też zjednoczenie naszego kraju z Unią Europejską na poziomie struktur politycznych. Sądzić należy, że wpływ na takie postawy miało doświadczenie historyczne naszego kraju i społeczeństwa, które w naturalny sposób akceptuje sojusze polityczno-militarne z poczucia potrzeby bezpieczeństwa zewnętrznego. W trzeciej kwestii – „wspólnoty kulturowej” – większość, bo 64% badanych uważała, że nasz kraj nie powinien integrować się z UE pod względem kultury i obyczajów¹⁵. Tymczasem głównym założeniem jest pełne zachowanie różności kultur poszczególnych państw i narodów. Problemem jest wzajemne zapoznanie się poszczególnych krajów z bogactwem kulturowo-obyczajowym całej Unii.

W roku 2000 (tab. 2) w zasadzie nie odnotowano większych wahań liczby zwolenników integracji Polski z Unią. W pierwszym kwartale nastąpił spadek o 4 punkty w stosunku do 1999 r., drugi kwartał był znów trochę lepszy, a trzeci kwartał był podobny do pierwszego – 55% ankietowanych było za wejściem do Unii, 26% przeciwni (ten wysoki odsetek utrzymywał się już drugi rok), a niemal co piąty respondent (19%) nie miał wyrobionego zdania na ten temat¹⁶. W półroczu od września 2000 r. do marca 2001 r. nie zmieniła się liczba zwolenników integracji – 55%, natomiast aż do 30% wzrósł odsetek tych, którzy są przeciwni, jednocześnie zmalała do 15% grupa osób nie mających zdania („trudno powiedzieć”) w tej sprawie¹⁷.

3. Ocena przebiegu negocjacji

Rozpoczęcie negocjacji w marcu 1998 r. w sprawie przystąpienia Polski do UE 45% badanych powitało z nadzieją na poprawę gospodarki naszego kraju i polepszenie materialnych warunków życia Polaków. Jednakże znaczna liczba osób przyjęła ten fakt z obawą – aż 36%. Obojętność wykazało 12% respondentów¹⁸.

Badanie postulatów dotyczących strategii negocjacyjnej w rokowaniach z przedstawicielami UE z listopada 1998 r. potwierdza, że w odczuciu społecznym termin uzyskania członkostwa, do którego określenia dużą wagę przywiązywali politycy, był mniej ważny od właściwego przygotowania naszego kraju do integracji czy też określenia jej warunków.

Z opinią, że z przedstawicielami UE należy negocjować bardzo zdecydowanie (twardo i stanowczo), nawet za cenę pewnego opóźnienia samego wejścia do Unii, zgadzało się 35% respondentów. 34% opowiadało się za takim negocjowaniem, ale tak, by nie opóźnić wejścia do Unii. 13% było za przyjęciem kompromisowej postawy w przypadku, kiedy mogłoby to zapewnić szybkie przystąpienie naszego kra-

¹⁴ CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (108), maj 1999 r.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (120), maj 2000 r.

¹⁷ CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (130), marzec 2001 r.

¹⁸ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (95), kwiecień 1998 r.

ju do UE, natomiast 18% nie zajęło stanowiska („trudno powiedzieć”). Co ciekawe, zdecydowaną postawę naszych negocjatorów postulowali badani z wyższym wykształceniem, reprezentanci kadry kierowniczej, inteligencji, a także rolnicy. Za kompromisowym podejściem byli uczniowie i studenci – młodzi ludzie, do 24 roku życia. W przypadku tzw. elektoratu partyjnego – najczęściej wyborcy Unii Wolności optowali za jak najszybszym przystąpieniem do UE¹⁹.

W roku 1999 umocniło się przekonanie, że strona polska powinna negocjować twardo i stanowczo (z 35% w 1998 r. do 38% w 1999 r.). Wystąpił też wzrost o 3% liczby osób opowiadających się za twardymi i mocnymi negocjacjami, jednoznacznie wyrażających troskę o to, by nie odwlekać terminu przystąpienia Polski do Unii. Na łagodniejszą formę rokowań godziło się 10% ankietowanych, zmalała też liczba respondentów nie mających swojego zdania na ten temat z 18 do 15%²⁰.

Po dwóch latach procesu negocjacji Polski z Unią (badania z maja 2000 r.) duża część opinii publicznej deklarowała, że nie orientuje się, jak przebiegają nasze rokowania – 43% respondentów nie było w stanie ocenić tempa negocjacji, natomiast aż 51% nie wiedziało nic o przyjętej taktyce negocjacyjnej. Osoby, które uważają się za kompetentne, najczęściej odpowiadały, że tempo jest odpowiednie. Zespołowi negocjacyjnemu zbytnią ustepliwość zarzucało 26% ankietowanych²¹.

Również w badaniach prowadzonych w pierwszym kwartale (marzec) 2001 r. nie odnotowano satysfakcjonujących wyników. Nadal ponad połowa Polaków – aż 55% – twierdziła, że stosunkowo słabo jest zorientowana w realizowanym procesie negocjacji. Ciekawe, że większość naszego społeczeństwa miała wyrobioną opinię, jak nasi negocjatorzy powinni prezentować stanowisko Polski. Ponad dwie trzecie ankietowanych (68%) uważało, że powinni zdecydowanie bronić przyjętego stanowiska, nawet gdyby to miało opóźnić nasze przyjęcie do Unii. Tylko 14% respondentów wyrażało opinię, że należy rezygnować z części żądań, aby w ten sposób skrócić czas oczekiwania na przyjęcie do grona jej członków²².

Z badań wynika, że kierunek dalszych zmian opinii o integracji nie był wówczas jeszcze przesądzony, ponieważ negocjacje wciąż trwały. Wiele zależało od atmosfery rokowań oraz interpretacji rozstrzygnięć w dziedzinach (obszarach negocjacyjnych), które powodują dość poważne obawy w naszym społeczeństwie. Chodziło o: rolnictwo, nabywanie ziemi przez cudzoziemców w Polsce, swobodny przepływ osób (negatywne stanowisko Niemiec i Austrii w tej sprawie) oraz bardzo kosztowny obszar związany ze środowiskiem.

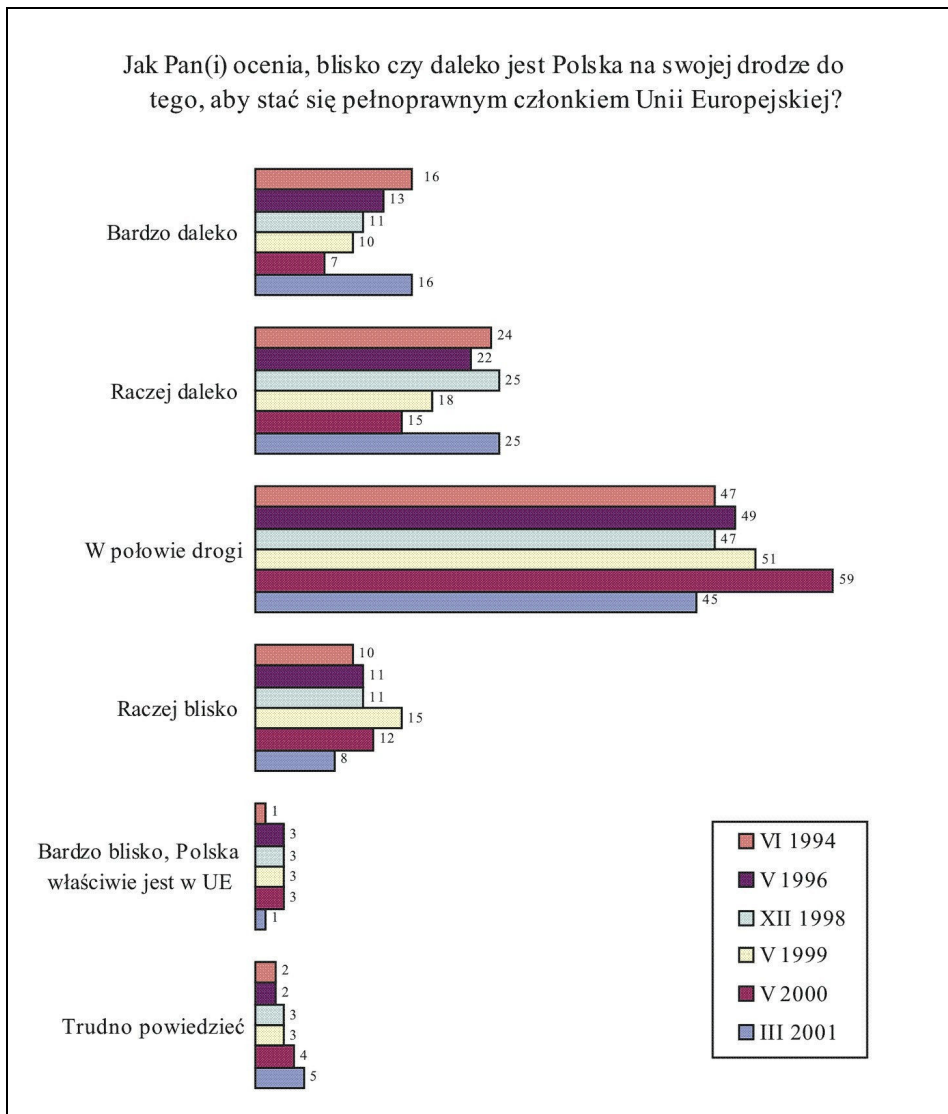
W 2001 roku poparcie dla Unii ustabilizowało się na poziomie 55%. Notowano pewne oznaki sceptycyzmu w ocenie korzyści z tego tytułu dla naszej gospodarki oraz rolnictwa. Obawiano się, czy konkurencyjność polskich firm jest wystarczająca, by móc funkcjonować z powodzeniem na rynku europejskim.

¹⁹ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (103), grudzień 1998 r.

²⁰ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (114), grudzień 1999 r.

²¹ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (120), maj 2000 r.

²² Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia* (130), marzec 2001 r.



Rys. 1. Ocena respondentów „drogi” do UE w 2001 r. (w %)

Odpowiadając na to pytanie respondenci posługiwali się skalą od 0 do 10, na której 0 oznaczało, że Polska właściwie jest już w Unii Europejskiej, a 10, że droga do niej jest jeszcze bardzo długa. Kategoria „bardzo blisko” obejmowała punkty 0-1, „raczej blisko” – 2-3, „w połowie drogi” – 4-6, „raczej daleko” – 7-8, „bardzo daleko” – 9-10.

Źródło: *Opinia o Integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, marzec 2001 r.

Od jesieni 2000 roku notowano nasilenie się sprzeciwu wobec możliwości swobodnego nabywania ziemi przez obcokrajowców – 51%, a 38% respondentów opowiadało się za nią.

Inny niż usiłują to przedstawić nasi zachodni partnerzy był stosunek Polaków do możliwości podjęcia pracy w którymś z krajów Unii. Przeważały bowiem deklaracje o braku zainteresowania nią – 35% badanych, a zainteresowanych pracą poza Polską było tylko 13% respondentów. Wśród osób pracujących, bezrobotnych oraz jeszcze uczących się – a więc tych, których możliwości pracy za granicą mogą praktycznie dotyczyć – liczba deklarujących chęć stanowczego starania się o pracę w którymś z krajów Unii wynosiła jednak 18%. Ewentualną ofertę pracy za granicą zdecydowanie odrzucało 17%. Grupa osób stwierdzała, iż za wcześniej jeszcze, by zdecydować o ewentualnym podjęciu pracy w krajach Unii – 23%²³.

Interesujące były wyniki badań na temat postrzeganego dystansu, jaki dzieli Polskę od uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej. Badania na ten temat prowadzono od 1994 r. W 2001 r. – po trzech latach prowadzenia negocjacji – ich wyniki nie były satysfakcjonujące. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem od 1997 r. był szczyt grudniowy (2000 r.) na zakończenie prezydentury Francji w Nicei, podczas którego nastąpiło podpisanie Traktatu Nicejskiego, który odbierano jako przychylny w stosunku do krajów kandydujących. Zdawać by się zatem mogło, że przekonanie polskich respondentów o dystansie, jaki dzieli ich w 2001 r. od UE, zmalało w porównaniu z wynikami uzyskanymi w poprzednich badaniach. Tak się niestety nie stało. Najwięcej badanych – 45%, podobnie jak w badaniach z poprzednich lat, było przekonanych, że pokonaliśmy dopiero połowę drogi do UE. Pozostali respondenci sądzili, że Polska jest jeszcze daleko w drodze do członkostwa w Unii – 41%, a tylko 8% uważało, że jest nam „raczej blisko do Unii” i 1%, że „bardzo blisko” (rys. 1).

4. Preferencje partyjne

Poszczególne ugrupowania partyjne miały swój – odmienny stosunek do integracji. Badania prowadzone od rozpoczęcia negocjacji, czyli od maja 1998 r., przedstawione zostaną w dużym skrócie.

Zamiar poparcia w ewentualnym referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej wyrażały przede wszystkim osoby o orientacji prawicowej i centrowej. Poparcie członków Unii Wolności wynosiło 82% w maju 1998 r. i aż 97% w marcu 2001 r. Podobnie deklarowali członkowie AWS – od 74% w maju 1998 r. do nieznacznego spadku – 70% w marcu 2001 r. Również zdecydowanie najmniej przeciwników przystąpienia w latach 1998-2001 było w Unii Wolności i AWS – od kilku do kilkunastu procent. Badania w pierwszych trzech latach dotyczyły czterech głównych ugrupowań – AWS, PSL, SLD i UW.

²³ Tamże.

W badaniach z marca 2001 r. (tab. 3) po raz pierwszy rozszerzono grupę badanych respondentów o nowo powstałe ugrupowanie polityczne – Platformę Obywatelską, której członkowie aż w 83% wyrazili poparcie dla integracji, przeciw było 13%, natomiast niezdecydowanych – 4%. Ponadto, też po raz pierwszy, zamieszczono w ankietach badań pozycje: „niezdecydowani” i „niezamierzający głosować”.

Tabela 3
Ocena respondentów według elektoratów ugrupowań politycznych
w 2001 r. (w %)

Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych	Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, to czy głosował(a)by Pan(i):		
	za przystąpieniem	przeciw przystąpieniu	trudno powiedzieć
UW	97	3	0
PO	83	13	4
AWS	70	23	7
SLD+UP	54	35	11
PSL	28	53	19
Niezdecydowani	56	23	21
Niezamierzający głosować	51	30	19

Źródło: CBOS, *Opinie o integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, marzec 2001 r.

W przypadku SLD od pierwszego badania w maju 1998 r. notowany był konsekwentnie spadek liczby respondentów opowiadających się za przystąpieniem Polski do UE – z 73% do 54% w marcu 2001 r. (przy tym od 2001 r. SLD pozostawał w koalicji z Unią Pracy). Także liczba przeciwników zwiększała się z roku na rok, od 19% w maju 1998 r. do 35% w marcu 2001 r.

Zdecydowanie najmniej potencjalnych wyborców Polskiego Stronnictwa Ludowego było gotowych opowiedzieć się w referendum za integracją naszego kraju z UE. Jeszcze w maju 1998 r. „za” głosowałoby 51% elektoratu, natomiast w marcu 2001 r. już tylko 28%²⁴.

Wydaje się, że zróżnicowany stosunek do integracji wynikał w dużej mierze z poglądów politycznych badanych osób. Jest to też, jak należy sądzić, odbicie oceny przeprowadzonej transformacji w Polsce i sposobu rządzenia krajem w tamtych latach przez prawicę. Nie wchodzi natomiast w tym przypadku w grę historyczny podział na lewicę i prawicę, bowiem ten etap cywilizacji politycznej polska elita ma za sobą.

²⁴ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, grudzień 1998 r., grudzień 1999 r., maj 2000 r., marzec 2001 r.

5. Opinia o procesie integracji z UE w państwach Europy Środkowo-Wschodniej

CBOS w porozumieniu z ośrodkami badania opinii publicznej w innych państwach (Czechy, Węgry, Litwa i Rosja) prowadzi cykliczne badania najistotniejszych wskaźników, pomocnych przy analizach integracyjnych. W prezentowanym badaniu, zrealizowanym w marcu 2001 r., wzięły udział ośrodki badań z pięciu krajów, uwzględniono też Rosję, mimo że nie prowadziła negocjacji z Unią.

Trzeba zwrócić uwagę na pewne zaszłości w odniesieniu do podziału państw kandydujących na dwie grupy. Grupa pierwsza, tzw. luksemburska, 6 państw, a wśród nich Polska, rozpoczęła negocjacje z Unią w marcu 1998 r. Druga grupa, również 6 państw, tzw. grupa helsińska, a wśród nich Litwa, rozpoczęła negocjacje w 2000 r. (dwa lata później). Podział ten powoli zacierał się, ponieważ państwa grupy helsińskiej są z reguły małymi państwami i tempo ich negocjacji było bardzo dynamiczne (poza Rumunią i Bułgarią), bowiem skala problemów była mniejsza. Ponadto w wielu wypowiedziach zarówno polityków państw unijnych, jak i negocjatorów i dyplomatów Komisji Europejskiej pojawiały się nowe sformułowania związane z kolejnością przyjmowania nowych państw do Unii. Podkreślano coraz bardziej stanowczo kryteria merytoryczne, stan autentycznego przygotowania każdego kraju kandydującego, nie zaś, jak to było wcześniej, również kryteria polityczne, które spadły do roli drugoplanowej. Rozpowszechnianie się tego typu wypowiedzi nie tylko doprowadziło do pogorszenia tzw. atmosfery wokół rozszerzenia w samej Unii, ale też udzieliło się społeczeństwom poszczególnych krajów kandydujących. Stało się to przyczynkiem do wystąpienia oznak eurosceptycznych również w Polsce.

Tabela 4

Ocena respondentów w poszczególnych państwach kandydujących do UE w 2001 r. (w %)

Narody	Za przystąpieniem do Unii Europejskiej	Przeciw przystąpieniu do Unii Europejskiej	Trudno powiedzieć
Węgrzy	65	15	20
Polacy	55	30	15
Litwini	49	25	26
Czesi	45	24	31
Rosjanie	54	22	24

Źródło: CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia. Sondaż w marcu 2001 r. przeprowadzili: w Polsce CBOS, w Czechach IVVM, na Węgrzech TARKI, na Litwie VILMORUS, w Rosji WCJOM*

Największe poparcie przystąpienia do Unii (tab. 4) deklarowali w 2001 r. Węgrzy – aż 65%, czyli o 10% większe niż Polacy i 20% większe niż Czesi (tylko 45%). Na Litwie (przystąpiła do negocjacji w drugiej grupie – w 2000 r.) za opo-

wiedziało się 49% respondentów. Większy optymizm zarejestrowano podczas badań w Rosji (nie prowadzi negocjacji z UE), bowiem ponad połowa Rosjan – 54% optowałaby za przystąpieniem, przeciwnych byłoby 22%. W badaniach społeczeństw wymienionych krajów odnotowano oznaki wzrostu eurosceptycyzmu, poparcie spadło nieznacznie w Czechach i na Węgrzech, w Polsce zwiększył się odsetek przeciwników.

Innym problemem jest wybór, czy zwiększać tempo negocjacji, by szybciej związać się z Unią i wtedy liczyć na modernizację w gospodarce, czy odwrotnie, najpierw zmodernizować gospodarkę i dopiero finalizować członkostwo w Unii. W tym przypadku (tab. 5) 62% respondentów Polski opowiadało się za modernizacją gospodarki jako warunkiem integracji, w pozostałych krajach za takim rozwiązaniem optowało mniej ankietowanych.

Tabela 5
Opinie obywateli kandydujących państw o przystąpieniu do UE w 2001 r. (w %)

Narody	Czy Pana(i) zdaniem:		
	nasz kraj powinien najpierw naprawić, zmodernizować gospodarkę, a dopiero potem starać się o przyjęcie do Unii Europejskiej	nasz kraj powinien starać się jak najszybciej wejść do Unii Europejskiej, ponieważ członkostwo w Unii przyspieszy naprawę, modernizację gospodarki	trudno powiedzieć
Polacy	62	27	10
Litwini	56	29	15
Węgrzy	44	37	19
Czesi	32	34	34

Źródło: CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia. Sondaż przeprowadził w marcu 2001 r.: w Polsce CBOS, na Węgrzech TARKI, na Litwie VILMORUS, w Czechach IVVM*

Spółeczeństwa Węgier, Czech i Polski w zbliżony sposób oceniały w latach 1999-2001 dystans dzielący je od pełnego członkostwa w Unii Europejskiej (tab. 6). W każdym z tych państw większość respondentów sądziła, że są „w połowie drogi”. Trzeba zwrócić uwagę, że w Polsce większy odsetek badanych niż na Węgrzech czy w Czechach uważał, że jesteśmy jako kraj daleko na drodze do tego, aby sfinalizować członkostwo w Unii i tendencja ta nieznacznie rosła. Odczucia naszego trzeciego partnera – Litwy – były bardziej sceptyczne, co wydaje się zrozumiałe, ale odsetek respondentów litewskich (10%) uważających, że ich kraj ma bardzo daleko do członkostwa w Unii, powoli malał.

Podsumowując badania opinii związanych z integracją Polski z Unią Europejską, można je w odniesieniu do drugiego półrocza 2001 r. ująć następująco:

- marcowe badania opinii wykazały nieznaczny (bo o 4%) wzrost wskaźnika badanych osób przeciwnych integracji – do 30%,

Tabela 6

Opinie obywateli kandydujących państw o członkostwie w UE (w %)

Narody	Jak Pan(i) ocenia, czy daleko jest nasz kraj na drodze do tego, aby stać się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej														
	bardzo daleko			raczej daleko			w połowie drogi			raczej blisko			bardzo blisko, właściwie już jest w UE		
	V '99	V '00	III '01	V '99	V '00	III '01	V '99	V '00	III '01	V '99	V '00	III '01	V '99	V '00	III '01
Polacy	11	13	16	25	22	23	47	49	47	11	11	10	3	3	2
Czesi	15	13	12	21	19	19	40	39	44	8	15	11	2	2	1
Węgrzy	7	12	10	11	14	18	43	42	41	16	15	15	4	2	1
Litwini	–	34	24	–	25	24	–	33	44	–	7	6	–	1	1

Źródło: CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia. Sondaż przeprowadzili w marcu 2001 r.: w Polsce CBOS, na Węgrzech TARKI, na Litwie VILMORUS, w Czechach IVVM*

- liczba zwolenników integracji Polski z Unią utrzymywała się na poziomie 55%, czyli była to znikoma większość,
- wyczuwało się pewien wzrost euroceptycyzmu, czego wyrazem była ocena 54% uważających, że korzyści z tytułu integracji będą czerpać głównie państwa członkowskie, tylko 6% respondentów było przekonanych, że korzyści będzie czerpać Polska, natomiast 25% – że integracja będzie z korzyścią dla obu stron,
- według opinii badanych powiększył się nieznacznie dystans, jaki dzielił Polskę od uzyskania pełnego członkostwa w Unii: 40% sądziło, że daleko jeszcze naszemu krajowi do członkostwa (w drugim półroczu nastąpił wzrost o 5%), 47% (podobnie jak w poprzednim okresie badań) – że została pokonana połowa drogi do Unii, a 11%, że już niewiele dzieli nas od osiągnięcia celu.

Euroceptycyzm naszego społeczeństwa był z pewnością wynikiem kilku okoliczności. Pierwsza to niski procent osób uważających się za dobrze poinformowane na temat integracji Polski z Unią Europejską. Druga – to koncentrowanie się naszych mediów na podawaniu skali wymagań Unii pod naszym adresem, co powodowało uczucie niepewności, niemożności. Brakowało też uzasadnień co do korzyści, jakie mogą finalnie wyniknąć dla naszego kraju po wypełnieniu norm, *nota bene* funkcjonujących w krajach członkowskich z dużym powodzeniem. Trzeciej należało upatrywać w taktyce rządu polegającej na upartym dopominaniu się w Brukseli daty przyjęcia Polski. Ten temat, także podejmowany przez media, powodował „szum semantyczny” w społeczeństwie.

Brakowało sensownej koncentracji na dobrym przygotowaniu kolejnych obszarów negocjacyjnych i utrzymaniu równego ich tempa prowadzenia aż do końca. Do

2001 r. „zamknięto” tylko 20 obszarów negocjacyjnych, więc Polska znajdowała się na ostatnim miejscu pierwszej grupy (6 państw), która rozpoczęła negocjacje w 1998 r. (tablica 1). Zatem na 2002 rok, decydujący o powodzeniu negocjacji, pozostało ciągle jeszcze 9 rozdziałów.

Tablica 1

Kalendarium negocjacji Polski z Unią Europejską

Lp.	Obszar negocjacji	Złożenie stanowiska	Otwarcie negocjacji	Tymczasowe zamknięcie obszaru
1	Nauka i badania	01.09.98	10.11.98	10.11.98
2	Telekomunikacja i technologie informacyjne	01.09.98	29.10.98	22.06.99
3	Edukacja i kształcenie	01.09.98	10.11.98	10.11.98
4	Kultura i polityka audiowizualna	01.09.98	29.10.98	04.12.00
5	Polityka przemysłowa	01.09.98	10.11.98	19.05.99
6	Małe i średnie przedsiębiorstwa	01.09.98	29.10.99	29.10.99
7	Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa	01.09.98	10.11.98	06.04.00
8	Prawo spółek	11.12.98	19.05.99	28.12.01
9	Ochrona konsumentów i zdrowia	11.12.98	19.04.99	19.05.99
10	Statystyka	11.12.98	19.04.99	19.04.99
11	Stosunki zewnętrzne	11.12.98	19.05.99	12.11.99
12	Unia celna	11.12.98	19.05.99	29.03.01
13	Swobodny przepływ towarów	29.01.99	21.06.99	29.03.01
14	Polityka konkurencji	29.01.99	19.05.99	29.03.01
15	Unia gospodarcza i walutowa	29.01.99	30.09.99	01.06.01
16	Rybołówstwo	12.02.99	19.05.99	10.06.02
17	Energia	31.05.99	12.11.99	27.07.01
18	Polityka społeczna i zatrudnienia	31.05.99	30.09.99	01.06.01
19	Polityka transportowa	15.07.99	12.11.99	10.06.02
20	Swoboda przepływu usług	15.07.99	12.11.99	14.11.00
21	Swoboda przepływu kapitału	15.07.99	30.09.99	22.03.02
22	Swoboda przepływu osób	30.08.99	26.05.00	21.12.01
23	Kontrola finansowa	06.08.99	06.04.00	14.06.00
24	Środowisko	08.10.99	07.12.99	26.10.01
25	Wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne	08.10.99	26.05.00	30.07.02
26	Podatki	22.10.99	07.12.99	21.03.02
27	Polityka regionalna	30.11.99	06.04.00	01.10.02
28	Budżet i finanse	30.11.99	26.05.00	13.12.02
29	Rolnictwo	16.12.99	14.06.00	13.12.02
30	Instytucje	16.12.99	14.06.00	13.12.02

Źródło: Opracowanie własne

Omawiając argumenty zwolenników i przeciwników integracji Polski z Unią, posłużę się wynikami badań postaw społecznych z zastosowaniem metody badawczej w formie pytań otwartych²⁵. Zwolenników integracji można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to ci, którzy byli przekonani o korzyściach płynących z naszego członkostwa w UE. Druga grupa respondentów charakteryzowała się przeświadczeniem, że integracja stanowi naturalną i nieuchronną konsekwencję procesów politycznych i gospodarczych, jakie zachodzą na naszym kontynencie i świecie.

Co czwarty ze zwolenników integracji (26%) uważał, że samo członkostwo przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Polsce, co piąty (19%) sądził, że nastąpi poprawa stanu naszej gospodarki, a 18% wierzyło w poprawę materialnych warunków życia i podniesienie jego jakości. Wśród innych korzyści wymieniano wzrastającą szansę dla rolnictwa (4%), poprawę naszego życia publicznego, politycznego, a także w perspektywie uczestnictwo w strefie euro. Grupa ta interesowała się głównie problematyką społeczno-gospodarczą, jej poprawą – i od tego uzależniała swoje poparcie dla tego procesu.

Drugi nurt wypowiedzi respondentów związany był z zachodzącymi procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi. 10% respondentów uważało integrację za konieczny krok, gdyż nie ma dla niej alternatywy. Podawano również: potrzebę modernizacji gospodarki, procesy globalizacyjne, tworzenie lepszych perspektyw dla następnych pokoleń, a także argument, że zmiany, jakie zaszły w naszym kraju, są tak dalece zaawansowane, iż nie sposób cofnąć się z tej drogi (tab. 7).

Przeciwnicy integracji jakby odwracali racje wysuwane przez jej zwolenników. Akcentowali istniejącą nierówność w rozwoju gospodarczym, cywilizacyjnym między Polską a krajami członkowskimi Unii. Przebijało też często w ich opiniach przekonanie, że integracja bardziej leży w interesie Unii i jej członków (12% badanych). Wyrażano obawy związane z utratą suwerenności przez nasz kraj (20%). Ponadto wymieniano też inne, bardziej konkretne dziedziny życia, które uznano również za niekorzystne: gospodarka i jej funkcjonowanie, wymiana handlowa z Unią, rolnictwo polskie (13%). Negatywne uwagi dotyczyły funkcjonowania rynku pracy i tworzonych możliwości podejmowania pracy za granicą (6%). Aż 10% badanych wskazało na brak informacji o skutkach i zasadach integracji i samych warunkach naszego ewentualnego przyszłego członkostwa. Był to bardzo poważny sygnał dla władz o potrzebie informowania społeczeństwa na temat negocjacji i jej wyników (tab. 8).

Analizując badania dotyczące poparcia dla procesu integracji przeprowadzone w maju 2002 r., ostatnim roku negocjacji Polski z Unią, stwierdzamy, że widoczne były starania władz o jak najszersze poparcie polityczne i społeczne w kraju. W tym celu odbyło się spotkanie władz państwowych (polskich członków Konwentu Europejskiego) i przedstawicieli Episkopatu, zainaugurowano oczekiwaną kampanię informacyjno-promocyjną. Z badań²⁶ wynika, że w zapowiadanim referendum

²⁵ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, luty 2002 r.

²⁶ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, 10-13 maja 2002 r.

Tabela 7

Argumenty zwolenników integracji Polski z UE w 2002 r.

Najczęstsze motywy głosowania za wejściem Polski do Unii Europejskiej (N = 555)	%*
Ogólnie – przystąpienie do Unii Europejskiej będzie korzystne dla Polski, spowoduje zmiany na lepsze	26
KORZYŚCI DLA POSZCZEGÓLNYCH SFER ŻYCIA	
Zmniejszenie bezrobocia, większa szansa na znalezienie pracy	26
Korzyści dla gospodarki, lepsze perspektywy rozwoju gospodarczego	19
Poprawa materialnych warunków życia, poprawa bytu, podniesienie jakości życia	18
Korzyści z otwarcia granic (poza swobodą przepływu pracowników)	5
Korzyści dla wsi i rolnictwa	4
Korzystny wpływ integracji na sprawy wewnętrzne, sprawy publiczne, kierowanie krajem, życie polityczne	3
Wspólna waluta, euro	2
WYPOWIEDZI WSKAZUJĄCE NA INTEGRACJĘ JAKO KONIECZNOŚĆ	
Ze względu na procesy globalizacyjne, nie możemy się izolować, stać z boku, kiedy Europa się jednoczy, bo sami jesteśmy za słabi; nie możemy zostawać w tyle, integracja wpłynie na umocnienie pozycji Polski w Europie i na świecie	12
Ogólnie – konieczność integracji, brak alternatywy dla integracji, brak innej drogi	10
Lepsze perspektywy dla naszych dzieci, młodzieży, dla następnych pokoleń	7
Integracja jako ratunek, jedyna nadzieja na poprawę w obecnej sytuacji kraju, wyjście z kryzysu, odbicie się od dna	4
Trudno powiedzieć	2

* Procenty nie sumują się do 100, gdyż badani mogli podać więcej niż jedno uzasadnienie swego stanowiska.

Źródło: *Argumenty zwolenników i przeciwników integracji Polski z Unią Europejską* – CBOS, luty 2002

Tabela 8

Argumenty zwolenników integracji Polski z UE w 2002 r.

Najczęstsze motywy głosowania przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej (N=216)	%*
Ogólnie – przekonanie o tym, że nie odniesiemy żadnych korzyści z integracji bądź że będzie ona niekorzystna dla Polski	18
WYPOWIEDZI WSKAZUJĄCE NA DYSTANS EKONOMICZNY MIĘDZY POLSKĄ A KRAJAMI UNII I JEGO SKUTKI	
Polska jest nieprzygotowana, za słaba, za biedna, aby wejść do UE, nie jest dla UE równorzędnym partnerem	20
Wypowiedzi negatywne o wyraźnie emocjonalnym zabarwieniu, wskazujące na silne obawy związane z integracją dotyczące utraty suwerenności, podporządkowania Polski, wykupienia jej przez obcy kapitał, zniewolenia Polaków, sprowadzenia ich do roli taniej siły roboczej	20
Integracja będzie korzystna przede wszystkim dla krajów UE, zawsze będziemy na gorszej pozycji, będziemy krajem II kategorii – ogólnie	12
ZAGROŻENIA DLA POSZCZEGÓLNYCH SFER ŻYCIA	
Dla rolnictwa	13
Dla gospodarki, przemysłu, wymiany handlowej z państwami UE	13
Dla rynku pracy – wzrost bezrobocia, ograniczone możliwości podejmowania pracy za granicą	6
Niekorzystny wpływ na materialne warunki życia ludzi	4
Brak informacji o skutkach i zasadach integracji oraz o warunkach członkostwa w UE	10
Niezadowolenie z przebiegu negocjacji akcesyjnych – niekorzystne warunki stawiane przez UE, zbyt duża uступliwość polskich negocjatorów; krytyka stanowiska Polski	6
Brak zaufania do UE, intencji jej działania – ogólnie	4
Ogólnie – niepewność, lęk przed nieznanym, obawy o przyszłość	5
Trudno powiedzieć	2

* Procenty nie sumują się do 100, gdyż badani mogli podać więcej niż jedno uzasadnienie swego stanowiska.

Źródło: *Argumenty zwolenników i przeciwników integracji Polski z Unią Europejską* – CBOS, luty 2002

Tabela 9
Deklaracja dotycząca głosowań w referendum w 2002 r. (w %)

Czy w referendum głosował(a)by Pan(i):	Odpowiedzi osób deklarujących zamiar uczestniczenia w referendum według terminów badań		
	III 2002 (N = 702)	IV 2002 (N = 777)	V 2002 (N = 750)
Za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	67	66	75
Przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej	25	25	19
Trudno powiedzieć	8	9	6

Źródło: *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską – CBOS (BS/86/2002)*

w sprawie wejścia Polski do Unii chciało uczestniczyć 72% respondentów. W trzech kolejnych miesiącach 2002 r. (marzec, kwiecień, maj) nie odnotowano dużych zmian (tab. 9). Zmieniły się natomiast preferencje. W maju 2002 r. 75% respondentów opowiadało się za przystąpieniem Polski do Unii, nastąpił więc wzrost o 9% w stosunku do kwietnia. Zmalała w tym czasie o 6% liczba przeciwników, a także – o 3% – osób niezdecydowanych (tab. 9).

Z badań w maju 2002 r. wynika, że w zdecydowanej większości potencjalni wyborcy trzech partii – PiS, SLD i PO – byli zwolennikami przystąpienia Polski do Unii. Wyraźnie inną grupę stanowiły elektoraty PSL, Samoobrony i LPR – ich opinie były bardziej podzielone (tab. 10).

Tabela 10
Stosunek elektoratów poszczególnych partii do integracji w maju 2002 r. (w %)

Potencjalne elektoraty partii i ugrupowań politycznych	Zwolennicy	Przeciwnicy	Niezdecydowani
PiS	84	6	10
SLD	80	15	5
PO	79	10	11
PSL	55	37	8
Samoobrona	49	44	7
LPR	32	43	25

Źródło: *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską – CBOS (BS/86/2002)*

Kolejne badania²⁷ przeprowadzono w czwartym kwartale 2002 r., na niespełna 2 miesiące przed zakończeniem wieloletniego procesu negocjacji i tzw. szczytu

²⁷ Por. CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, 11-14 października 2002 r.

(4 lata i 3 miesiące) w Kopenhadze, podczas kończącego się okresu prezydentury Danii. Okazało się, że trzy piąte zwolenników integracji pewne są swego udziału w referendum. Pewna była również przeszło połowa jej przeciwników (54%). Jednocześnie 8% zwolenników integracji i 16% jej przeciwników, zaliczanych do najbardziej prawdopodobnych uczestników referendum akcesyjnego, określiło pewność swojego stanowiska najwyżej na 50% (tab. 11 i 12). Z badań tych wynikało, że w przyszłym referendum przewagę uzyska grupa osób popierających członkostwo Polski w UE. Do terminu referendum pozostawało jeszcze osiem miesięcy, w trakcie których miała być przeprowadzona specjalna kampania polityczna.

Wiele interesującego materiału o tej kampanii dostarczyły badania opinii społecznej przeprowadzone na tydzień przed referendum. Ankietowani byli pytani, czy i jak będą sami głosować, jaki wynik referendum przewidują oraz jaki procent społeczeństwa polskiego według nich pójdzie do urn i opowie się za przystąpieniem Polski do Unii.

Tabela 11

Deklaracje zwolenników integracji w IV kwartale 2002 r. (w %)

W jakim stopniu w (w %) jest Pan(i) pewien (pewna), że zgłosuje w referendum za integracją?	Osoby deklarujące, że na pewno lub raczej wezmą udział w referendum	Osoby deklarujące, że na pewno wezmą udział w referendum
W 100	54	60
W 90-99	10	10
W 80-89	11	11
W 51-79	14	11
W 50 lub mniej	11	8
Średnio	86	89

Źródło: *Społeczne poparcie dla integracji – deklaracje i oceny, CBOS (BS/205/2002)*

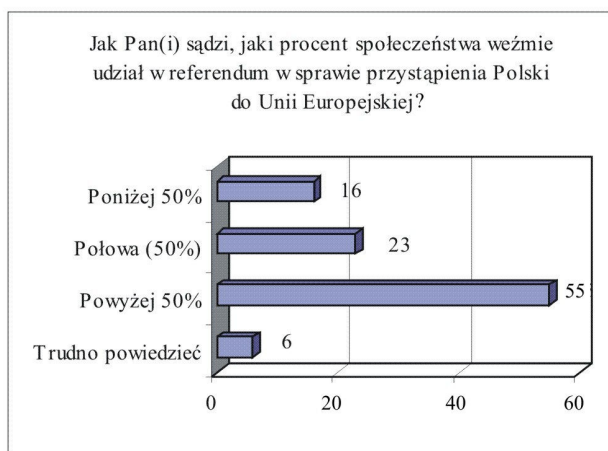
Tabela 12

Deklaracje przeciwników integracji w IV kwartale 2002 r. (w %)

W jakim stopniu (w %) jest Pan(i) pewien (pewna), że zgłosuje w referendum przeciw integracji?	Osoby deklarujące, że na pewno lub raczej wezmą udział w referendum	Osoby deklarujące, że na pewno wezmą udział w referendum
W 100	47	54
W 90-99	12	12
W 80-89	13	12
W 51-79	10	6
W 50 lub mniej	18	16
Średnio	84	86

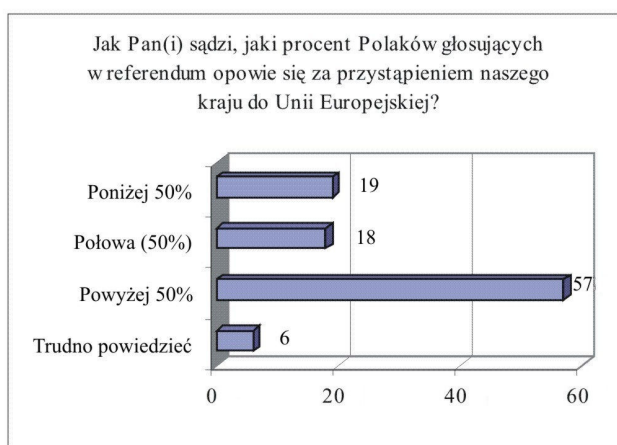
Źródło: *Społeczne poparcie dla integracji – deklaracje i oceny, CBOS (BS/205/2002)*

Opinia społeczna wskazywała, że samo referendum będzie ważne i przewagę uzyskają zwolennicy integracji. Większość badanych spodziewała się, że frekwencja przekroczy ustawową granicę 50%. Ponadto prawie co czwarty pytany wskazywał, że w głosowaniu weźmie udział połowa uprawnionych, natomiast tylko 16% stwierdziło, że frekwencja będzie niższa niż 50% – co w sumie daje średnią przewidywanej frekwencji 56% (rys. 2). Ponad połowa ankietowanych przewidywała, że w referendum przewagę uzyskają zwolennicy integracji (57%). Tylko niespełna co piąty uznał, że „za” opowie się 50% głosujących. Niezdecydowanych było 6% (rys. 3).



Rys. 2. Prognozy dotyczące udziału w referendum w 2003 r. (w %)

Źródło: *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską tydzień przed referendum akcesyjnym*, CBOS (BS/95/2003), czerwiec 2003 r.



Rys. 3. Prognozy respondentów o przystąpieniu naszego kraju do UE w 2003 r. (w %)

Źródło: *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską tydzień przed referendum akcesyjnym*, CBOS (BS/95/2003), czerwiec 2003 r.

Warto zwrócić uwagę na fakt zwiększania się zawsze zainteresowania udziałem w referendum krótko przed jego datą. Doświadczenie w naszym kraju uczy, iż wzrost ten jest zjawiskiem typowym. Tak było przed wyborami do parlamentu, tak było też przed referendum konstytucyjnym w 1997 r. Bywało jednak, że frekwencja w dniu wrzucania kart do urn – mimo wcześniejszych bardzo optymistycznych przewidywań – potrafiła spaść nawet o około 20%. Ten aspekt trzeba zawsze brać pod uwagę. Tym razem na tydzień przed referendum respondenci byli zdania, że 55% weźmie w nim udział, w przeddzień głosowania 81% wybierało się do urn, a 71% zapowiadało, że będzie na pewno głosować, natomiast w referendum wzięło udział ostatecznie 58% dorosłych Polaków. Ta liczba głosujących i tak była większa niż zazwyczaj w wyborach w Polsce, o czym chyba zdecydowała ranga referendum, na co mocno zwracano uwagę w kampanii informacyjnej.

Tuż przed aktem głosowania respondenci CBOS-u zostali zapytani, jakie nadzieje wiążą z przystąpieniem Polski do UE oraz czego w związku z tym się obawiają. Były to pytania otwarte. Najciekawsze zestawienia grup odpowiedzi zawarto w tabelach 13 i 14.

Nadzieje związane z członkostwem Polski w Unii to głównie (tab. 13): poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej w naszym kraju, zmniejszenie bezrobocia, większa możliwość podejmowania pracy w państwach unijnych (43%), lepsze perspektywy dla następnych pokoleń (22%), poprawa sytuacji gospodarczej kraju (16%), wyższa stopa życiowa, wzrost zamożności społeczeństwa (14%). Wśród innych oczekiwanych korzyści najczęściej wskazywano: otwarcie granic, swobodę podróżowania,

Tabela 13

Najczęściej wymieniane nadzieje związane z przystąpieniem
Polski do Unii Europejskiej w czerwcu 2003 r. (w %)

Poprawa sytuacji na rynku pracy – zmniejszenie bezrobocia, możliwość pracy za granicą	43
Lepsze perspektywy dla ludzi młodych i następnych pokoleń – dla dzieci, wnuków	22
Poprawa sytuacji gospodarczej	16
Poprawa warunków życia, wzrost zamożności społeczeństwa	14
Otwarcie granic, swoboda przemieszczania się, podróżowania	8
Poprawa standardów życia politycznego, kontrola polskich władz przez Unię, zmniejszenie korupcji we władzach, ład i porządek w życiu politycznym	6
Poprawa sytuacji w rolnictwie i korzyści dla wsi	5
Lepszy dostęp do nauki, lepsze szkoły, możliwość kształcenia za granicą	4
Lepsze prawo – uporządkowanie polskiego prawa, większa przejrzystość przepisów prawnych	3
Poprawa sytuacji osób starszych, niepełnosprawnych, wyższe renty i emerytury	2
Ogólnie – integracja będzie korzystna dla Polski	8
Nie mam żadnych obaw	23
Trudno powiedzieć	6

Źródło: *Nadzieje i obawy związane z integracją*, CBOS (BS/110/2003), czerwiec 2003

Tabela 14

Najczęściej wymieniane obawy związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w czerwcu 2003 r. (w %)

Wzrost cen towarów	26
Wzrost bezrobocia	10
Wykup majątku narodowego i ziemi przez cudzoziemców, dominacja obcego kapitału w gospodarce	10
Bieda, zubożenie społeczeństwa, pogorszenie warunków materialnych	8
Pogorszenie sytuacji na wsi i w rolnictwie	7
Pogorszenie sytuacji na rynku wewnętrznym – zalew naszego rynku przez towary unijne, załamanie sprzedaży polskich produktów	5
Pogorszenie sytuacji polskich firm i przedsiębiorstw – większa konkurencja ze strony firm unijnych, upadek polskich przedsiębiorstw	4
Mniejsze zarobki, wypłaty	3
Pogorszenie sytuacji ludzi starszych i niepełnosprawnych – obniżenie rent i emerytur	3
Wyższe podatki	3
Ogólnie – pogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju	3
Utrata niezależności politycznej, suwerenności państwowej	3
Gorsza pozycja Polski w Unii Europejskiej	2
Trudności z osiągnięciem norm unijnych	2
Zagrożenia dla finansów państwa, duże koszty integracji	2
Bałagan w państwie, brak kompetencji i niskie morale urzędników, niezdolność do wykorzystania funduszy unijnych	2
Zagrożenia dla tożsamości narodowej, religijnej, niekorzystne zmiany w obyczajowości, moralności	2
Pogorszenie sytuacji w kraju w pierwszym okresie po przystąpieniu do Unii	2
Ogólnie – będzie gorzej niż obecnie	6
Brak nadziei – po wejściu Polski do Unii nic się nie zmieni lub będzie jeszcze gorzej	20
Trudno powiedzieć	6

Źródło: *Nadzieje i obawy związane z integracją*, CBOS (BS/110/2003), czerwiec 2003

poprawę standardów życia politycznego, więcej – kontrolę polskich władz przez Unię, zmniejszenie korupcji w instytucjach władzy oraz uporządkowanie naszego prawa. Niewiele osób (dwie ostatnie odpowiedzi w tabeli nr 13) nie wiązało żadnej nadziei z integracją i nie widziało pozytywnych jej skutków.

Obawy związane z naszym przystąpieniem do Unii koncentrowały się – podobnie jak nadzieje – na niekorzystnych zmianach sytuacji społeczno-ekonomicznej w naszym kraju (tab. 14). Najwięcej niepokoju wśród ankietowanych (26%) budził wzrost cen towarów i usług. Co dziesiąty przewidywał wzrost bezrobocia oraz dominację kapitału zagranicznego w gospodarce. Obawy dotyczyły też obniżenia warunków życia społeczeństwa (8%) i pogorszenia się sytuacji na wsi i w rolnictwie (7%). Należy zwrócić uwagę na różnicę w hierarchii obaw odnoszących się do

ewentualnej kontroli nad polską gospodarką przez obcy kapitał (10%) oraz do utraty niezależności politycznej, suwerenności państwowej (3%), o czym z ogromną ochotą i zaangażowaniem mówili nasi politycy. Znikoma liczba (2%) ankietowanych mówiła o zagrożeniach związanych z tożsamością narodową, religijną, zmianami w obyczajowości i moralności naszego społeczeństwa, a także ewentualności pogorszenia się pozycji Polski w Unii, kosztach integracji, trudnościach z osiągnięciem przez nasz kraj norm unijnych, braku umiejętności pełnego wykorzystania funduszy unijnych (po 2%).

Z przeprowadzonych badań wynika, że najbardziej interesującym nasze społeczeństwo zagadnieniem jest problematyka społeczno-ekonomiczna kraju. To od stopnia jej rozwoju uzależnione są pozostałe składniki kształtujące pozycję naszego kraju w świecie oraz zadowolenie społeczeństwa. Skoro społeczeństwo w czerwcu 2003 r. w referendum opowiedziało się za przystąpieniem do największej organizacji gospodarczej i politycznej na świecie, należy kontynuować realizację podstawowych zobowiązań, by nasze rzeczywiste przystąpienie do Unii 1 maja 2004 r. było pełne.